

Z punktu widzenia niezaangażowanych.  
Rozliczenia z PRL-em na łamach „Brulionu”

Krzysztof Gajewski  
Instytut Badań Literackich  
Polska Akademia Nauk

Toruń, 13 czerwca 2014

Przedmioty badania

Cele badawcze

Analiza tekstu

# Dwa typy ewokacji PRL

1. rejestr poważny i oficjalny; kategorie wzniosłości i tragizmu

---

<sup>1</sup>Ewa Domańska, *Obrazy PRL w perspektywie postkolonialnej. Studium przypadku*, w: *Obrazy PRL. Konceptualizacja realnego socjalizmu w Polsce*, red. K. Brzechczyn, Poznań: IPN, 2008, s. 167

# Dwa typy ewokacji PRL

1. rejestr poważny i oficjalny; kategorie wzniosłości i tragizmu
2. nieoficjalny, komiczny, wpisuje się w nurt kultury popularnej i masowej<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup>Ewa Domańska, *Obrazy PRL w perspektywie postkolonialnej. Studium przypadku*, w: *Obrazy PRL. Konceptualizacja realnego socjalizmu w Polsce*, red. K. Brzechczyn, Poznan: IPN, 2008, s. 167

- Brulion — nowi Skamandryci<sup>2</sup>

---

<sup>2</sup>K. Koehler, M. Stala, M. Świetlicki, Nowi skamandryci?, „brulion” 1990, nr 16

<sup>3</sup>Współczesne strategie poetyckie – rozmowa z Jarosławem Klejnockim, „Tekstualia”, <http://tekstualia.pl/index.php?DZIAL=teksty&ID=370>

- Brulion — nowi Skamandryci<sup>2</sup>
- „ten nowy język polegał na zwrocie ku codzienności i cielesności, na odejściu od patosu, od dyskursu odwołującego się do wielkich idei i analogonów tych idei”<sup>3</sup>

---

<sup>2</sup>K. Koehler, M. Stala, M. Świetlicki, Nowi skamandryci?, „brulion” 1990, nr 16

<sup>3</sup>Współczesne strategie poetyckie – rozmowa z Jarosławem Klejnockim, „Tekstualia”, <http://tekstualia.pl/index.php?DZIAL=teksty&ID=370>

*„Zamiast powiedzieć: ząb mnie boli, jestem  
głodny, samotny, my dwoje, nas czworo,  
nasza ulica; mówią cicho: Wanda  
Wasilewska, Cyprian Kamil Norwid,  
Józef Piłsudski, Ukraina, Litwa,  
Tomasz Mann, Biblia i koniecznie coś  
w jidysz”<sup>4</sup>*

---

<sup>4</sup>M. Świetlicki, Dla Jana Polkowskiego, w: jego, Zimne kraje, s. 64-65.

1. Analiza sposobu rozumienia pojęcia komunizmu w zaprezentowanych tekstach



1. Analiza sposobu rozumienia pojęcia komunizmu w zaprezentowanych tekstach
2. Rekonstrukcja słownika pojęć

1. Analiza sposobu rozumienia pojęcia komunizmu w zaprezentowanych tekstach
2. Rekonstrukcja słownika pojęć
3. Rekonstrukcja podstawowych założeń pojawiającego się w nich dyskursu o komunizmie

1. Analiza sposobu rozumienia pojęcia komunizmu w zaprezentowanych tekstach
2. Rekonstrukcja słownika pojęć
3. Rekonstrukcja podstawowych założeń pojawiającego się w nich dyskursu o komunizmie
4. Przedstawienie sposobu funkcjonowania w nich pamięci zbiorowej o czasach PRL

## Dyskurs „Brulionu”

1. nie mieści się ani w rejestrze poważnym i oficjalnym (wzniosłość i tragizm)

## Dyskurs „Brulionu”

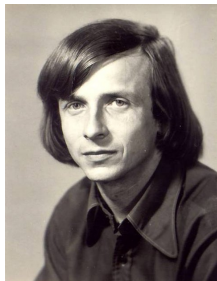
1. nie mieści się ani w rejestrze poważnym i oficjalnym (wzniosłość i tragizm)
2. ani w nurcie kultury popularnej i masowej (komizm)

## Dyskurs „Brulionu”

1. nie mieści się ani w rejestrze poważnym i oficjalnym (wzniosłość i tragizm)
2. ani w nurcie kultury popularnej i masowej (komizm)
3. choć zachowuje model instytucjonalny i styl wypowiedzi wpisujący się w typ idealny kultury nieoficjalnej

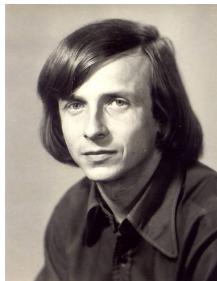
Kawał w bok od szosy głównej. Rozmowa z Janem Krzysztofem Kelusem, rozm. K. Gajda, „bruLion” 1998.

1. ur. 1942 w Warszawie



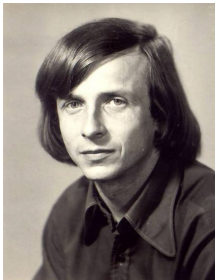
Rysunek 1 :  
Jan Krzysztof  
Kelus





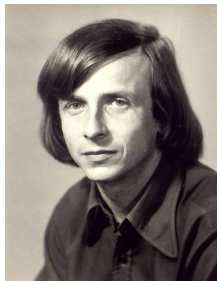
1. ur. 1942 w Warszawie
2. 1966 — absolwent socjologii na UW

Rysunek 1 :  
Jan Krzysztof  
Kelus



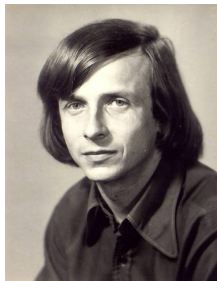
Rysunek 1 :  
Jan Krzysztof  
Kelus

1. ur. 1942 w Warszawie
2. 1966 — absolwent socjologii na UW
3. 1969 — aresztowany w „sprawie tatarników”



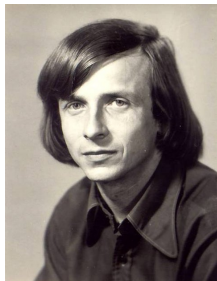
Rysunek 1 :  
Jan Krzysztof  
Kelus

1. ur. 1942 w Warszawie
2. 1966 — absolwent socjologii na UW
3. 1969 — aresztowany w „sprawie tatarników”
4. lata 70. — socjolog w Instytucie Wenerologii Akademii Medycznej w Warszawie



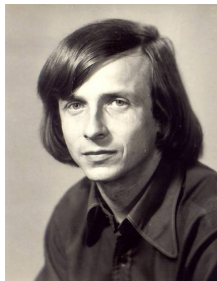
Rysunek 1 :  
Jan Krzysztof  
Kelus

1. ur. 1942 w Warszawie
2. 1966 — absolwent socjologii na UW
3. 1969 — aresztowany w „sprawie tatarników”
4. lata 70. — socjolog w Instytucie Wenerologii Akademii Medycznej w Warszawie
5. działa w KOR, organizował wsparcie dla robotników w Radomiu



Rysunek 1 :  
Jan Krzysztof  
Kelus

1. ur. 1942 w Warszawie
2. 1966 — absolwent socjologii na UW
3. 1969 — aresztowany w „sprawie tatarników”
4. lata 70. — socjolog w Instytucie Wenerologii Akademii Medycznej w Warszawie
5. działa w KOR, organizował wsparcie dla robotników w Radomiu
6. lata 80. — z Cz. Bieleckim zakłada Niezależną Oficynę Wydawniczą CDN



Rysunek 1 :  
Jan Krzysztof  
Kelus

1. ur. 1942 w Warszawie
2. 1966 — absolwent socjologii na UW
3. 1969 — aresztowany w „sprawie tatarników”
4. lata 70. — socjolog w Instytucie Wenerologii Akademii Medycznej w Warszawie
5. działa w KOR, organizował wsparcie dla robotników w Radomiu
6. lata 80. — z Cz. Bieleckim zakłada Niezależną Oficynę Wydawniczą CDN
7. 1968-1999 — nagrywa kilkadziesiąt piosenek, sprzedaje ok. 6 tys. kaset

- Życie codzienne w 1968

- Życie codzienne w 1968

*„Byłem (...) świeżo przyjęty na studia doktoranckie w PANie, (...), apolityczny jak kołek w płocie. Zajmowałem się głównie pływaniem po Mazurach — na łodzi spędzałem wówczas około trzech miesięcy rocznie, i wspinaczką — około miesiąca rocznie spędzałem w zimie w górach”*



- Życie codzienne w 1968

*„Byłem (...) świeżo przyjęty na studia doktoranckie w PANie, (...), apolityczny jak kołek w płocie. Zajmowałem się głównie pływaniem po Mazurach — na łodzi spędzałem wówczas około trzech miesięcy rocznie, i wspinaczką — około miesiąca rocznie spędzałem w zimie w górach”*

- Interpretacja wydarzeń

- Życie codzienne w 1968

*„Byłem (...) świeżo przyjęty na studia doktoranckie w PANie, (...), apolityczny jak kotek w płocie. Zajmowałem się głównie pływaniem po Mazurach — na łodzi spędzałem wówczas około trzech miesięcy rocznie, i wspinaczką — około miesiąca rocznie spędzałem w zimie w górach”*

- Interpretacja wydarzeń

*„Byłem (...) przerażony tym, że widziałem tam pewne elementy podobne do faszystowskich, a z drugiej strony pachniało także powrotem stalinizmu”*

- Życie codzienne w 1968

*„Byłem (...) świeżo przyjęty na studia doktoranckie w PANie, (...), apolityczny jak kotek w płocie. Zajmowałem się głównie pływaniem po Mazurach — na łodzi spędzałem wówczas około trzech miesięcy rocznie, i wspinaczką — około miesiąca rocznie spędzałem w zimie w górach”*

- Interpretacja wydarzeń

*„Byłem (...) przerażony tym, że widziałem tam pewne elementy podobne do faszystowskich, a z drugiej strony pachniało także powrotem stalinizmu”*

- Reakcja

- Życie codzienne w 1968

*„Byłem (...) świeżo przyjęty na studia doktoranckie w PANie, (...), apolityczny jak kołek w płocie. Zajmowałem się głównie pływaniem po Mazurach — na łodzi spędzałem wówczas około trzech miesięcy rocznie, i wspinaczką — około miesiąca rocznie spędzałem w zimie w górach”*

- Interpretacja wydarzeń

*„Byłem (...) przerażony tym, że widziałem tam pewne elementy podobne do faszystowskich, a z drugiej strony pachniało także powrotem stalinizmu”*

- Reakcja

*„Przerwałem wakacje i wróciłem tutaj. (...) Stało się nagle jasne, że w tym momencie jest świnstwem siedzieć z boku i się nie awantuować.”*

- Ulotka

- Ulotka

*„To było naiwne. Trzy czwarte strony napisane w złości. Zaczynało się patetycznie: "Faszyzm nie przejdzie!!!". Takie przeciwmoczarowskie, Marzec był tam interpretowany jako spisek pogrobowców stalinizmu, tajnej policji, która chce mieć większe wpływy i rozpętuje kampanię antysemicką.”*

- Ulotka

*„To było naiwne. Trzy czwarte strony napisane w złości. Zaczynało się patetycznie: „Faszyzm nie przejdzie!!!”. Takie przeciwmoczarowskie, Marzec był tam interpretowany jako spisek pogrobowców stalinizmu, tajnej policji, która chce mieć większe wpływy i rozpętuje kampanię antysemicką.”*

- Represje

- Ulotka

*„To było naiwne. Trzy czwarte strony napisane w złości. Zaczynało się patetycznie: „Faszyzm nie przejdzie!!!”. Takie przeciwmoczarowskie, Marzec był tam interpretowany jako spisek pogrobowców stalinizmu, tajnej policji, która chce mieć większe wpływy i rozpętuje kampanię antysemicką.”*

- Represje

*„Zostałem po raz pierwszy zamknięty (...) na 48 godzin”*



- Ulotka

*„To było naiwne. Trzy czwarte strony napisane w złości. Zaczynało się patetycznie: „Faszyzm nie przejdzie!!!”. Takie przeciwmoczarowskie, Marzec był tam interpretowany jako spisek pogrobowców stalinizmu, tajnej policji, która chce mieć większe wpływy i rozpętuje kampanię antysemicką.”*

- Represje

*„Zostałem po raz pierwszy zamknięty (...) na 48 godzin”*

- Ucieczka

- Ulotka

*„To było naiwne. Trzy czwarte strony napisane w złości. Zaczynało się patetycznie: "Faszyzm nie przejdzie!!!". Takie przeciwmoczarowskie, Marzec był tam interpretowany jako spisek pogrobowców stalinizmu, tajnej policji, która chce mieć większe wpływy i rozpętuje kampanię antysemicką.”*

- Represje

*„Zostałem po raz pierwszy zamknięty (...) na 48 godzin”*

- Ucieczka

*„Uciekłem z miasta z bandą koleżanek, które były równie przestraszane jak ja i w związku z tym mieliśmy wspaniałe siedem miesięcy. W górach, na jeziorach.”*

- Pięciu oskarżonych (około 30 aresztowanych)

- Pięciu oskarżonych (około 30 aresztowanych)  
*„byli to ludzie wybrani całkiem przypadkowo”*

- Pięciu oskarżonych (około 30 aresztowanych)  
*„byli to ludzie wybrani całkiem przypadkowo”*
- Deheroizacja?

- Pięciu oskarżonych (około 30 aresztowanych)

*„byli to ludzie wybrani całkiem przypadkowo”*

- Deheroizacja?

*„Żeby rzecz odkłamać — to to nie było Bóg wie co, to było właściwie gówno, przynajmniej jeśli chodzi o skalę, naprawdę było to gówno warte. „Importu” też było (...) mało. To było 100-200 książek”*

- Pięciu oskarżonych (około 30 aresztowanych)  
*„byli to ludzie wybrani całkiem przypadkowo”*
- Deheroizacja?  
*„Żeby rzecz odkłamać — to to nie było Bóg wie co, to było właściwie gówno, przynajmniej jeśli chodzi o skalę, naprawdę było to gówno warte. „Importu” też było (...) mało. To było 100-200 książek”*
- Aspekt finansowy

# Sprawa tatarników I

- Pięciu oskarżonych (około 30 aresztowanych)

*„byli to ludzie wybrani całkiem przypadkowo”*

- Deheroizacja?

*„Żeby rzecz odkłamać — to to nie było Bóg wie co, to było właściwie gówno, przynajmniej jeśli chodzi o skalę, naprawdę było to gówno warte. „Importu” też było (...) mało. To było 100-200 książek”*

- Aspekt finansowy

*„Tatarnikom zdarzało się szmuglować różne rzeczy: ortalinowe płaszcze albo coś innego”*



- Przesłuchania

- Przesłuchania

*„Naciski były duże, gdyż — choć nikt nas nie maltretował fizycznie — to psychicznie dawali nam nieźle w dupę. Na Rakowieckiej przesłuchiowano mnie wówczas około 100 razy. Po osiem godzin dziennie.”*

## Sprawa tatarników II

- Przesłuchania

*„Naciski były duże, gdyż — choć nikt nas nie maltretował fizycznie — to psychicznie dawali nam nieźle w dupę. Na Rakowieckiej przesłuchiowano mnie wówczas około 100 razy. Po osiem godzin dziennie.”*

- Trzy typy zeznań

## Sprawa tatarników II

- Przesłuchania

*„Naciski były duże, gdyż — choć nikt nas nie maltretował fizycznie — to psychicznie dawali nam nieźle w dupę. Na Rakowieckiej przesłuchiowano mnie wówczas około 100 razy. Po osiem godzin dziennie.”*

- Trzy typy zeznań

# Sprawa tatarników II

- Przesłuchania

*„Naciski były duże, gdyż — choć nikt nas nie maltretował fizycznie — to psychicznie dawali nam nieźle w dupę. Na Rakowieckiej przesłuchiowano mnie wówczas około 100 razy. Po osiem godzin dziennie.”*

- Trzy typy zeznań

1. *„[jedni] polecili w pełną skruchę, przejęli język i retorykę prześladowców, i lecieli w opowieść o tym, jak padli ofiarą dywersyjnej, agenturalnej działalności Giedroycia.”*

- Przesłuchania

*„Naciski były duże, gdyż — choć nikt nas nie maltretował fizycznie — to psychicznie dawali nam nieźle w dupę. Na Rakowieckiej przesłuchiowano mnie wówczas około 100 razy. Po osiem godzin dziennie.”*

- Trzy typy zeznań

1. *„[jedni] polecili w pełną skruchę, przejęli język i retorykę prześladowców, i lecieli w opowieść o tym, jak padli ofiarą dywersyjnej, agenturalnej działalności Giedroycia.”*

# Sprawa tatarników II

- Przesłuchania

*„Naciski były duże, gdyż — choć nikt nas nie maltretował fizycznie — to psychicznie dawali nam nieźle w dupę. Na Rakowieckiej przesłuchiowano mnie wówczas około 100 razy. Po osiem godzin dziennie.”*

- Trzy typy zeznań

1. *„[jedni] polecili w pełną skruchę, przejęli język i retorykę prześladowców, i lecieli w opowieść o tym, jak padli ofiarą dywersyjnej, agenturalnej działalności Giedroycia.”*
2. *„inni, nie robiąc koziołka ideologicznego (...) kapitulowali — i zeznawali jak na świętej spowiedzi wszystko, co wiedzieli”*

# Sprawa tatarników II

- Przesłuchania

*„Naciski były duże, gdyż — choć nikt nas nie maltretował fizycznie — to psychicznie dawali nam nieźle w dupę. Na Rakowieckiej przesłuchiowano mnie wówczas około 100 razy. Po osiem godzin dziennie.”*

- Trzy typy zeznań

1. *„[jedni] polecili w pełną skruchę, przejęli język i retorykę prześladowców, i lecieli w opowieść o tym, jak padli ofiarą dywersyjnej, agenturalnej działalności Giedroycia.”*
2. *„inni, nie robiąc koziołka ideologicznego (...) kapitulowali — i zeznawali jak na świętej spowiedzi wszystko, co wiedzieli”*



# Sprawa tatarników II

- Przesłuchania

*„Naciski były duże, gdyż — choć nikt nas nie maltretował fizycznie — to psychicznie dawali nam nieźle w dupę. Na Rakowieckiej przesłuchiowano mnie wówczas około 100 razy. Po osiem godzin dziennie.”*

- Trzy typy zeznań

1. *„[jedni] polecili w pełną skruchę, przejęli język i retorykę prześladowców, i lecieli w opowieść o tym, jak padli ofiarą dywersyjnej, agenturalnej działalności Giedroycia.”*
2. *„inni, nie robiąc koziołka ideologicznego (...) kapitulowali — i zeznawali jak na świętej spowiedzi wszystko, co wiedzieli”*
3. *„jeszcze inni próbowali zeznawać selektywnie (...) próbując kogoś wybronić, przedstawić rzecz w korzystniejszym świetle, tłumacząc swe ideowe racje lub choćby szlachetne pobudki”*

- Efekt końcowy

- Efekt końcowy

*„wszyscy — z wyjątkiem Kuby [Karpińskiego] —  
wyszli z głównem w gębie.”*

- Efekt końcowy

*„wszyscy — z wyjątkiem Kuby [Karpińskiego] —  
wyszli z głównem w gębie.”*

- Wyznanie winy

- Efekt końcowy

*„wszyscy — z wyjątkiem Kuby [Karpińskiego] — wyszli z głównem w gębie.”*

- Wyznanie winy

*„Mnie na przykład za chuja uważał Karpiński — i miał świętą rację — gdyż dałem się podpuścić jak dziecko i gdy pokazali mi jego sfinansowane zeznania (...), ja potwierdziłem, dostarczając dowodów, które go obciążały”*

# Wyrównanie porachunków z bezpieczeńką



# Strach

- Strach ma wielkie oczy

- Strach ma wielkie oczy

*„Ja się strasznie najadłem strachu. (...) Tutaj trzeba było samemu eksperymentalnie stwierdzić, że policja nie torturuje. (...) Musiało trochę czasu minąć, zanim się empirycznie ustaliło, że jak się siedzi w sprawkach politycznych, to w sumie się za długo nie posiedzi.”*



- Strach ma wielkie oczy

*„Ja się strasznie najadłem strachu. (...) Tutaj trzeba było samemu eksperymentalnie stwierdzić, że policja nie torturuje. (...) Musiało trochę czasu minąć, zanim się empirycznie ustaliło, że jak się siedzi w sprawkach politycznych, to w sumie się za długo nie posiedzi.”*

- Ryzyko poszerzenia pola walki

# Strach

- Strach ma wielkie oczy

*„Ja się strasznie najadłem strachu. (...) Tutaj trzeba było samemu eksperymentalnie stwierdzić, że policja nie torturuje. (...) Musiało trochę czasu minąć, zanim się empirycznie ustaliło, że jak się siedzi w sprawkach politycznych, to w sumie się za długo nie posiedzi.”*

- Ryzyko poszerzenia pola walki

*„kiedy dochodziło do decyzji, czy nakręcić durną kasetę, w (...) stu egzemplarzach, opatrzyć ją własnym nazwiskiem (...) to była też eksperymentalna decyzja. (...) Chodziłem z taką kasetą po adwokatów — już wtedy tych KORowskich: Siła-Nowicki, Jan Olszewski... I oni nie potrafili powiedzieć, jakie są konsekwencje prawne.”*

# Antytyrtejskość

- Śmierć raczej nie należała do repertuaru narzędzi opresji

- Śmierć raczej nie należała do repertuaru narzędzi opresji  
*„Pyjas (...) to był „wypadek przy pracy”. To chyba nie było tak, że ktoś kazał sprzątnąć Pyjasa, tylko — poturbować, nastraszyć. Nie mam oczywiście na to żadnych dowodów, ale wówczas tak na to patrzyłem.”*

- Śmierć raczej nie należała do repertuaru narzędzi opresji  
*„Pyjas (...) to był „wypadek przy pracy”. To chyba nie było tak, że ktoś kazał sprzątnąć Pyjasa, tylko — poturbować, nastraszyć. Nie mam oczywiście na to żadnych dowodów, ale wówczas tak na to patrzyłem.”*
- Po powrocie z Pałacu Mostowskich

# Antytyrtejskość

- Śmierć raczej nie należała do repertuaru narzędzi opresji  
*„Pyjas (...) to był „wypadek przy pracy”. To chyba nie było tak, że ktoś kazał sprzątnąć Pyjasa, tylko — poturbować, nastraszyć. Nie mam oczywiście na to żadnych dowodów, ale wówczas tak na to patrzyłem.”*
- Po powrocie z Pałacu Mostowskich  
*„ogłosił rewelację: „Tam są prześcieradła i nie ma się czego bać. Nie biją w mordę”. Oni już (...) środki opatrunkowe dla niego szykowali, że jak wróci z policji, to na pewno będzie ciężko pobity, albo i paznokcie będzie miał pourywane. A on im obwieścił, że Lewiatan nie gryzie już tak okropnie.”*

# Niezaangażowane zaangażowanie

- *„Nie miałem pasji działania politycznego, żeby na przykład łązić po fabrykach (...) Co innego przynieść pieniądze, tak jak do Radomia — to miło, każdy lubi być świętym Mikołajem”*





- *„Kasety czyste kosztowały wtedy 60 zł, a ja je sprzedawałem za 160 (...) wyprodukowałem mniej więcej tysiąc, tu w tym domu, razem z żoną. Przy okazji handlowania bibułą to się porzłaziło”*

- *„Kasety czyste kosztowały wtedy 60 zł, a ja je sprzedawałem za 160 (...) wyprodukowałem mniej więcej tysiąc, tu w tym domu, razem z żoną. Przy okazji handlowania bibułą to się porzłaziło”*

- *„Kasety czyste kosztowały wtedy 60 zł, a ja je sprzedawałem za 160 (...) wyprodukowałem mniej więcej tysiąc, tu w tym domu, razem z żoną. Przy okazji handlowania bibułą to się porzłaziło”*
- *„Połowę tantiem przekazywałem na Oficynę (...) W sumie był z tego parę tysięcy dolarów. (...) Podatków nie płaciłem, (...) przyznaję się do tego odczekawszy ores przedawnienia”*

- Szkoła sióstr felicjanek na Wawrze zniechęciła go do religii.

- Szkoła sióstr felicjanek na Wawrze zniechęciła go do religii.

- Szkoła sióstr felicjanek na Wawrze zniechęciła go do religii.
- *„Ten Bóg (...) musieli go wymyślić nomadzi w złej przyrodzie, w złym klimacie, w patriarchalnych rodzinach — w czymś takim okropnym. Taki Bóg od karania, od gróźb — okropieństwo. Ale jeśli komuś innemu pokazali Boga miłości, który człowieka w dobrą stronę kieruje, (...) to bardzo ładnie — jestem za, a nawet przeciw.”*

- Przygodność



- Przygodność

*„— Chce Pan powiedzieć, że jeśli porównać przeżycia różnych ludzi na świecie to doświadczenia polskiego totalitaryzmu lat 70-80 mogą wydawać się groteskowe...*

*— (...) ja mam taką opcję, tak się moja biografia ułożyła, ale gdybym był wdową po chłopcu z kopalni Wujek albo matką Przemyka czy Pyjasa, to mówiłbym zupełnie inaczej...”*

- Przygodność

*„— Chce Pan powiedzieć, że jeśli porównać przeżycia różnych ludzi na świecie to doświadczenia polskiego totalitaryzmu lat 70-80 mogą wydawać się groteskowe...*

*— (...) ja mam taką opcję, tak się moja biografia ułożyła, ale gdybym był wdową po chłopcu z kopalni Wujek albo matką Przemyka czy Pyjasa, to mówiłbym zupełnie inaczej...”*

- Ironia

- Przygodność

*„— Chce Pan powiedzieć, że jeśli porównać przeżycia różnych ludzi na świecie to doświadczenia polskiego totalitaryzmu lat 70-80 mogą wydawać się groteskowe...*

*— (...) ja mam taką opcję, tak się moja biografia ułożyła, ale gdybym był wdową po chłopcu z kopalni Wujek albo matką Przemyka czy Pyjasa, to mówiłbym zupełnie inaczej...”*

- Ironia

*„Wulgaryzowanie i ośmieszanie tego, co poważne i patetyczne, to był taki mój stały zabieg, żeby nie wejść w koleinę.”*

# Spotkanie z Innym

- *„Było dużo tej produkcji, tej tandety bogoojczyźnianej. Miałem kolegę, którego (...) zamknęli pod Gdańskiem. (...) mówił, że dla niego to był potworny szok, nie wiedział w ogóle, że takie „zwierzęta” istnieją. Nagle dostał się do zoo, w którym śpiewano piosenki religijno-patriotyczne... i bito się o to, czy zamknąć okno, czy otworzyć, a potem się przestawali bić i znowu śpiewali te piosenki. Coś potwornego...”*

# Wartości i przemoc

- *„największe zbrodnie (...) dokonywane były w imię wielkich wartości. Jak się wypalają wielkie wartości to materiał ludzki przestaje być zdolny do popełniania wielkich zbrodni. (...) ubecy, którzy grasowali po tym mieszkaniu, nie żywili do mnie w zasadzie nienawiści. Oni odpierdalali swoją robotę. ”*

- *„największe zbrodnie (...) dokonywane były w imię wielkich wartości. Jak się wypalają wielkie wartości to materiał ludzki przestaje być zdolny do popełniania wielkich zbrodni. (...) ubecy, którzy grasowali po tym mieszkaniu, nie żywili do mnie w zasadzie nienawiści. Oni odpierdalali swoją robotę. ”*
- po jednym z aresztowań przez UB



- *„największe zbrodnie (...) dokonywane były w imię wielkich wartości. Jak się wypalają wielkie wartości to materiał ludzki przestaje być zdolny do popełniania wielkich zbrodni. (...) ubecy, którzy grasowali po tym mieszkaniu, nie żywili do mnie w zasadzie nienawiści. Oni odpierdalali swoją robotę. ”*
- po jednym z aresztowań przez UB
  - „ten mój „Piotrowski” (znał doskonale moją biografię, o „tatarnikach” też...) coś tam zagadał, (...) on jest uprzejmy, ja nie mam powodu, żeby być nieuprzejmym — on kiwa głową i mówi tak: „Panie Kelus, to Pan też miałeś... ciekawe życie”. t e ż ... I takie są moje prywatne doświadczenia”*